



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 48 (1302) • J • ROK LXII • 1 XII 2019 • TORUŃ

w numerze:

Tajemnica czystości

Jezus w Internecie

Na początku była decyzja

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Kiedy rodzina przeżywa kryzys, to Kościół przeżywa kryzys.

Bp Wiesław Śmigiel

On przyjdzie

Tęsknisz za Nim? Kiedy w drodze do pracy podziwiasz wschód słońca nad rzeką, kiedy chodzisz po górach, kiedy wraz z paczką przyjaciół zwiedzasz małe i większe miasteczka?

A może jeszcze bardziej chciałbyś Go już widzieć twarzą w twarz, kiedy wracasz z poruszającej Mszy św., adoracji Najświętszego Sakramentu, spotkania modlitewnego, kiedy doświadczasz działania Jego Opatrzności, łagodności, dobroci?

Miłość, która chce być kochana, podczas Adwentu zaprasza nas do radości, ale i do tęsknoty. Stąd poranne czuwanie na Roratach wraz z Maryją, stąd rekolekcje, stąd sakrament pokuty i pojednania – wszystko po to, by przygotować się na niespodziewane, by świętować z Nim już na zawsze. „Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 44).

Renata Czerwińska



Wspólnota pomaga odnaleźć żywego Chrystusa

Małgorzata Borkowska

W BOŻEJ OBECNOŚCI

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Spotykamy się co miesiąc i pierwszym założeniem naszego wydarzenia w tej czy innej parafii jest to, byśmy znaleźli wiarę, abyśmy ją pogłębili – rozpoczął kolejne spotkanie z cyklu „Pokolenie JPII” ks. Krzysztof Olaś, wikariusz i opiekun wspólnoty „Ichtys” działającej przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu. Wspólnota zaprosiła 15 listopada młodych na kolejne spotkanie pod hasłem: „Świętymi bądźcie!”. Wprowadzenie do rozważań stanowiły słowa Ewangelii wg św. Jana, mówiące o znalezieniu Mesjasza (J 1, 35-42). Jest to fragment, który opowiada o spotkaniu Jezusa przez uczniów.

Są sytuacje w życiu, które człowiek zapamiętuje z dokładnością co do godziny, np. narodziny dziecka. Istotnym zdarzeniem dla uczniów było spotkanie Nauczyciela: św. Jan zaznaczył w Ewangelii, że było to ok. godz. 10.

Mamy możliwość spotykać się z Jezusem każdego dnia. Zawsze, kiedy stajemy w obliczu konsekrowanego Ciała Chrystusa, stajemy w obecności objawiającego się Boga. Do zapoczątkowania w sobie wiary potrzebujemy elementu spotkania z żywym Bogiem.

Jeszcze tak niedawno stawaliśmy nad grobami naszych bliskich. Myśleliśmy o królestwie Bożym. Zastanawialiśmy się, jak wygląda nasze życie, czy sam kroczyć drogą do świętości. Czy w dzisiejszym świecie świętość jest możliwa? Na te pytanie odpowiedział ks. Olaś: – Świętość to nie bezgrzeszność. Świętość to codzienność przeżywana z Bogiem. Jest spotykaniem się z Nim. Kiedy dzisiaj Pan Jezus stanie przed nami na ołtarzu, proszę, abyś potraktował Go jak żywą Osobę. W tym duchu zgromadzeni adorowali Najświętszy Sakrament. Oddali Bogu swoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

IŁOWO

Niebiańska uczta

W widowiskowej sali Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Iłowie-Osadzie 14 listopada odbyło się 5. spotkanie integracyjne dla uczestników środowiskowych domów samopomocy. Gospodarzem i organizatorem spotkania był Środowiskowy Dom Samopomocy Caritas Diecezji Toruńskiej im. św. Jana Pawła II w Iłowie-Osadzie, a gośćmi spotkania byli przedstawiciele trzynastu zaprzyjaźnionych placówek wsparcia dziennego z terenu województw: warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego oraz kujawsko-pomorskiego.

W tym roku spotkanie odbyło się pod nazwą „Niebiańska uczta”, do czego nawiązywał wystrój sali, elementy dekoracji i strojów uczestników oraz część artystyczna.

Najważniejszym punktem było wręczenie statuetek „Aniołów wdzięczności” dla osób współpracujących z placówką i najbardziej zatroskanych o losy osób niepeł-



Archiwum SDS

Spotkanie promowało równość szans w życiu społecznym

nosprawnych. Osiem osób wyróżnionych to: wójt gminy Iłowo-Osada Sebastian Cichocki, sekretarz gminy Iłowo-Osada Mirosława Tyszko, skarbnik gminy Iłowo-Osada Teresa Wiecińska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Piotr Wilgowicz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu Piotr Olszewski, dyrektor biblioteki Halina Engelard, radna Wanda Kremska oraz proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Iłowie-Osadzie ks. kan. Jan Pezara.

Spotkanie przede wszystkim miało służyć integracji osób niepełnosprawnych, a także wymianie doświadczeń środowiska działającego na rzecz tych osób. Tego typu inicjatywy pozwalają na bardziej świadome podejście do problemu niepełnosprawności oraz promują równość szans w życiu społecznym. Przedsięwzięcie finansowane ze środków Wojewody Warmińsko-Mazurskiego i wspierane przez gminę Iłowo-Osada.

Lucyna Mątowska,
kierownik ŚDS Iłowo-Osada

GRUDZIĄDZ

Skarb życia

W bazylice kolegiackiej pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu 11 listopada odbyła się Msza św. z okazji 101. rocznicy odzyskania niepodległości. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz centralnych, powiatowych i miejskich z prezydentem miasta Maciejem Glamowskim na czele, kompania Honorowa Wojska Polskiego, poczty sztandarowe, harcerze oraz liczni wierni.

Mszy św. przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki, honorowy obywatel Grudziądza, wraz z ks. kan. Dariuszem Kunickim, proboszczem miejsca, oraz kapelanem Wojska Polskiego miejscowego garnizonu ks. mjr. Tomaszem Krawczykiem. – Przybyliśmy dzisiaj do świątyni, aby jak każdego roku modlić się za naszą Ojczyznę, wyśpiewać, co w polskich sercach gra. Pragniemy, aby Pan Bóg nam pobłogosławił – mówił Ksiądz Infułat.

Homilię wygłosił Ksiądz Kapelan, który przypomniał osoby związane z działa-



S. Klemensa

Wojsko wypełniło świątynię

niami niepodległościowymi: „marszałka Józefa Piłsudskiego, który do każdego żołnierza miał zawsze wielki szacunek, Ignacego Paderewskiego, który, jak mówią, wygrał Ojczyznę na fortepianie, Romana Dmowskiego, negocjatora polskiej sprawy w Europie, inicjatora i założyciela Błękitnej Armii, Ignacego Mościckiego, ludzi kultury, którzy tworzyli Polskę Niepodległą i swoje talenty potrafili przekazać dla Ojczyzny”. Zwrócił uwagę na potrzebę jedności narodowej i edukacji:

– Szczególną pracę musimy poświęcić wychowaniu młodego pokolenia, aby szanowali dorobek tych, którzy oddali swoje życie za wolność. Nie możemy dziś również stawiać jeden przeciw drugiemu. Zjednoczeni mimo różnych poglądów potrafimy zbudować dobre, mocne fundamenty patriotyzmu i chrześcijańskiej wiary. Przed ołtarzem nie możemy stawiać skłóceń i niepojednani. Patriotyzm to skarb naszego życia.

Zenon Zaremba

GRODZICZNO

Pamiętają o kapłanach

Pan jest Bogiem. Ważne jest to, w Kogo wierzymy, i jak wierzymy. Bóg poucza nas przez posługę Kościoła, a to pouczenie trafia do serc wierzących – mówił ks. Paweł Rochman, wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, podczas kongregacji w dekanacie rybnieńskim. Odbywa się ona każdego roku w pierwszą sobotę po Dniu Zadusznym. Zebrani modlą się wówczas za wszystkich zmarłych kapłanów z dekanatu od czasów II wojny światowej, a także za księży pełniących nadal swoją posługę. Tegoroczne spotkanie pod przewodnictwem dziekana ks. kan. Mirosława

Owczarka odbyło się 9 listopada w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznem. Zbiegło się ono z przypadającą 11 listopada pierwszą rocznicą śmierci ks. kan. Henryka Rycherta, proboszcza parafii, który nagle i przedwcześnie odszedł do domu Ojca. Na Mszy św. pod przewodnictwem Księdza Dziekana zgromadziło się dziewięciu kapłanów oraz wierni z całej parafii.

Po Eucharystii jej uczestnicy przeszli w procesji do tablicy upamiętniającej pomordowanych i ofiary II wojny światowej, a następnie na cmentarz przykościelny, gdzie modlili się za zmarłych



Anna Wielgoszyńska

Modlitwa za zmarłych kapłanów, w tym za zmarłego w ubiegłym roku proboszcza

kapłanów, w tym za zmarłego w ubiegłym roku proboszcza.

Dalsza część spotkania miała miejsce na plebanii. Tam zebrani wysłuchali konferencji ks. Rochmana i ks. kan. Ow-

czarka. Podczas spotkania podsumowano rok pracy duszpasterskiej oraz przedstawiono sprawę dotyczące życia diecezji i poszczególnych parafii w dekanacie.

Anna Wielgoszyńska

TURZNO

Czas jedności

W Turznie odbyły się rekolekcje (konwiwencja) dla kapłanów. Ich organizatorami była ekipa katechistów wędrownych z Drogi Neokatechumenalnej odpowiedzialnych za Drogę w Regionie Gdańskim: Maryla i Janusz Stryjeccy oraz ks. Paweł Jagiełło.

W rekolekcjach, które trwały od 12 do 15 listopada, uczestniczyły 92 osoby, w tym blisko 60 kapłanów, głównie diecezjalnych, ale także przedstawiciele zakonów i zgromadzeń: jezuita, franciszkanie, redemptyści oraz salezjanie. Kapłani diecezjalni pochodzili m.in. z archidiecezji gdańskiej i warszawskiej, diecezji bydgoskiej, koszalińsko-kołobrzeskiej, pelplińskiej oraz

toruńskiej. Uczestnikiem rekolekcji był biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej bp Krzysztof Włodarczyk. W rekolekcjach brały udział także małżeństwa – katechiści z Drogi Neokatechumenalnej z Regionu Gdańskiego. Z diecezji toruńskiej byli to Zofia i Janusz Heyka oraz Joanna i Tomasz Ponicz.

Rekolekcje były czasem modlitwy, słuchania oraz refleksji nad rzeczywistością apostazji Europy i jej sekularyzacją, która dotyka także Polski. Braliśmy udział w Eucharystii, Liturgii Godzin, Liturgii Pokutnej, której przewodniczył bp Wiesław Śmigiel, skrutacji Słowa Bożego, katechezach, m.in. o nowej ewangelizacji oraz historii i charyzmie



Stanisław Wilczyński

Rekolekcje były czasem modlitwy i spotkania z Panem

Drogi Neokatechumenalnej. 14 listopada Nieszpory połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu przeżyliśmy w kościele w Gostkowie.

Wysłuchaliśmy także świadectwa rodziny będącej na misji w Gruzji, prezbiterów, którzy skończyli formację w seminarium Drogi Neokatechumenalnej Redemptoris Mater w Rzymie i Warszawie

oraz doświadczenia formacji dla młodzieży tzw. „post-cresima”, czyli propozycji formacji dla młodych przed i po przyjęciu sakramentu bierzmo-

wania. Bp Włodarczyk podzielił się doświadczeniem konwiwencji dla biskupów, która miała miejsce w tym roku w Jerozolimie.

Dk. Waldemar Rozynkowski

TAJEMNICA CZYSTOŚCI

Zachwyciła się Niepokalaną i uczyniła Ją
swoją Przewodniczką w dążeniu do świętości.

Dziś także bł. Maria Karłowska zaprasza nas do miłości, nadziei i wiary
do Boga, który oświeśla drogę ludzkości wszystkich wieków

S. RAFAELA OLSZOWA CSDP

Niepokalane Poczęcie bł. Maria Karłowska określała jako początek darów Bożych, miłe spojrzenie na Matkę Najświętszą, a także jako najwspanialszy wzór czystości, tak bardzo potrzebny dla jej siostr i wychowanek. W 17. roku życia złożyła ślub dozgonnej czystości. 25 stycznia 1926 r. Matka Karłowska wpisała się do Rycerstwa Niepokalanej – zapewne dlatego uroczystość Narodzenia Matki Najświętszej i Jej Niepokalanego Poczęcia ustanowiła jako patronalne święta swego zgromadzenia. Jeśli zdecydujemy się ukryć w Sercu Maryi, które jest przebogatą skarbnicą łask Bożych, wysłużonych przez Jezusa Chrystusa, otrzymamy wszelkie dary i owoce Ducha Świętego, a pośród nich owoc czystości.

Czystość według Biblii

Bóg stworzył świat i człowieka jako czysty, stąd jedynie czystość serca uzdalnia nas do widzenia Boga, jak było to udziałem Adama i Ewy przed grzechem pierworodnym. Ks. Stanisław Olszówka dodaje, że człowiek czysty widzi Boga wszędzie, w każdym stworzeniu i człowieku. W Kazaniu Jezusa na Górze czystość jest warunkiem i obietnicą wiecznego szczęścia z Bogiem: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Czystość serca zapewnia nam ostrość nowego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. W znaczeniu religijnym i w nauczaniu Biblii cnota czystości obejmuje całego człowieka: jego uczucia, myśli, pragnienia oraz relacje z innymi. Tylko dzięki Duchowi Świętemu mamy zdolność dostrzec bogactwo życia doczesnego

i wiecznego; piękno stworzenia i wartości, które od Boga pochodzą i ku Bogu prowadzą, moralność swoją i otoczenia, szczególnie najbliższych. Jedynie otwarcie się na Ducha Świętego daje nam możliwość właściwego patrzenia na świat i siebie, dostrzegania spraw wyższych, przekraczających nasze ludzkie rozumowanie.

Po Bogu największym wsparciem w walkach duchowych jest Matka Najświętsza. Bł. Maria Pasterka często powtarzała, że „Maryja Niepokalana to pierwsza i doskonała zakonnica naszego zgromadzenia. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak Ją naśladować”. Matka Założycielka pozostawiła też modlitwę, w której prosimy: „O Najświętsza Matko Boga mego, wierzę i wyznaję Twoje święte i Niepokalane, czyste i bez zmyły Poczęcie. O Najczystsza Matko, uprosz mi przez Twą dziewiczą czystość, przez Twoje Niepokalane Poczęcie – pokorę, wielką czystość serca, ciała i duszy, dar modlitwy”. Prosiła też: „Niepokalanie Poczęta, daj nam wstręt do grzechu, pomnóż Twą miłość w naszych sercach, niech najczulej ukochamy Jezusa, niech gorliwie postępujemy w cnocie”.

Czystość = godność i wolność

Czystość (łac. „castitas”) będąca owocem Ducha Świętego w ujęciu ks. Michała Twarkowskiego jest niezbędnym warunkiem pójścia za Jezusem, zarówno w małżeństwie, jak i w życiu zakonnym, kapłańskim, apostołskim czy w jakimkolwiek innym powołaniu. Przez troskę o czystość moralną i duchową zachowujemy godność dziecka Bożego, a tym samym dowodzimy swej wierności względem męża, żony, Chrystusa i Kościoła.

Swoim siostrom Matka Maria przypominała, że „Maryja, Matka nasza jest Królową tych wszystkich, których Bóg wybiera sobie do pomocy w zbawianiu świata. Córkami będąc Jej miłości i Jej Serca, czyż nie mamy naszych miejsc wyznaczonych w tym świętym dziele?”. Jednakże, aby wysiłek trwania w czystości został uwieńczony owocami zwycięstwa nad swoją naturą, wychowanie do czystości powinno rozpocząć się już we wczesnych latach życia człowieka przez kształtowanie woli do właściwych wyborów i panowania nad sferą seksualną. Do usilnej troski i walki o czystość zachęca nas Kościół w swoich dokumentach. Również teologowie nauczają, że w odniesieniu do grzechów seksualnych nie ma tzw. małej materii. Każdy czyn dokonany w wolności woli, który jest zaspokojeniem pożądliwości seksualnej poza uporządkowaną moralnie miłością małżeńską, ma kwalifikację grzechu ciężkiego, ponieważ powoduje ogromne spustoszenie i nieład we wnętrzu człowieka. Chrońmy więc siebie i młode pokolenie przed wszelkimi zagrożeniami duchowymi w tej dziedzinie. W obecnym czasie dzieciom i młodzieży zagraża filozofia ruchu LGBT i niewłaściwe korzystanie z Internetu.

Bł. Maria Karłowska jako wychowawczyni dziewcząt pouczała swoje wychowanki: „Najcenniejszym darem, którym Bóg wyposażył człowieka, jest niezaprzeczalnie wola: przedziwna zdolność duszy ludzkiej, za pomocą której dobrowolnie czynnościami naszymi możemy kierować. Woli przyświeca rozum. Z jednej strony pokazuje jej to, co dobre i zgodne z rozumem a Bogu miłe, by wola to wybrała, pojęła i pokochała; z drugiej zaś strony to, co złe, niezgodne



z zewnątrz i tym wewnątrz, które chcą go od Boga oderwać. Aby zwyciężyć w tej walce, człowiek powinien się zwrócić ku Chrystusowi, który daje nam Ducha Świętego. Zwyciężamy umocnieni Jego mocą, mocą Jego Krzyża i zmartwychwstania. Wytrwanie w czystości moralnej zapewni nam życie w głębokiej, zażyłej relacji z Chrystusem przez modlitwę i sakramenty oraz praktykowane miłosierdzie, rozwijanie przyjaźni i życzliwych kontaktów z innymi.

*Maryjo,
Pierwsza Misjonarko Bożych obietnic
naucz mnie
napęłniać serca spotykanych ludzi
wiarą w zbawienie
nadzieją wolności
pragnieniem czystości
pomagać im
czerpać ze źródeł łaski
Bożej miłości
prowadź mnie
przez służbę ludzkiej sprawie
do służby Bożej sprawie...*
S. Rafaela B. Olszowa CSDP

Owoc Ducha Świętego, jakim jest czystość, wymaga pielęgnacji, a utracony – odzyskania w sakramencie pokuty. Skuteczną pomocą w słabościach jest tutaj wstawienictwo Matki Najświętszej, dlatego Maria Pasterka zalecała każdej siostrze wzywać Maryję jako swoją Matkę. Tłumaczyła, kładąc w usta Niepokalanej takie słowa: „Ja nie tylko uczę Moje dzieci tego, co dotyczy najwyższej doskonałości, ale dodaję im potrzebnej odwagi do wykonania Moich nauk. Wiodę je za rękę, a w miejscach trudniejszych na rękach mych noszę, aby osiągnęły dobro, jakiego dla nich pragnę”. Podobnie radziła wychowancom, tłumacząc im, że bez czci Matki Najświętszej człowiek nie ma wielkiej szansy na zbawienie. Tylko wtedy przez czystość każdy z nas doświadczy tajemnicy, że jest świątynią Ducha Świętego. Doświadczyła tego Maryja, która jest dla nas wzorem czystości. Polećmy 8 grudnia Matce Jezusa i naszej Matce, Maryi, nasze rodziny, przyjaciół, Ojczyznę i cały świat, szczególnie młode pokolenie, by Bogiem silne budowały przyszłość na fundamencie wiary w Chrystusa i miłości do Jego Matki i Kościoła.

Marianna Kietowicz-Kamińska

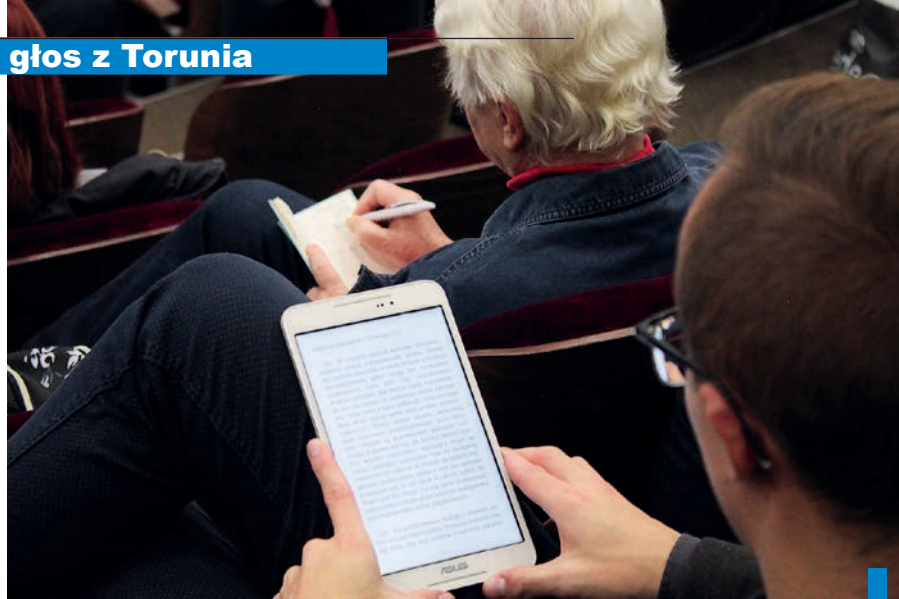
„Ci, których serca są czyste, stają się świątyniami Ducha Świętego”, św. Łucja

z rozumem i co zakazane, by tego unikała, nienawidziła i tym się brzydziła. Bez wątplenia zło występuje często w postaci uwodzącej, zmysłom schlebającej i tak dla woli przygotowuje się walka, która trwa całe życie. Kto z walki tej chce wyjść zwycięsko, musi wolę ćwiczyć bezustannie, by doprowadzić ją do coraz większej moralnej niezależności” (M. Karłowska, „Perły dla dziewczynki”, Toruńskie Wyd. Diecezjalne, Toruń 2008).

Czystość to miłość i zadanie

Czystość jako owoc Ducha Świętego wypływa z miłości do Boga i bliźniego. Jest ukierunkowana na dobro drugiego człowieka i na uszanowanie jego godności. Tak rozumiana czystość jest wolnością od zła, podstępów, przebiegłości i nieuczciwości, dlatego jest człowiekowi także zadana. Musi on stale podejmować trud opierania się siłom zła, tym działającym

Żyjemy we wspaniałych czasach, w których dzięki urządzeniom mobilnym (tablet, smartfon), mamy dostęp do ogromnej sieci danych i społeczności, jaką jest Internet



Facebook, Instagram, Tweeter i YouTube czekają na Dobrą Nowinę

JEZUS W INTERNECIE

KL. MATEUSZ BARTKOWSKI/SAI

Korzysta zeń dziś praktycznie każdy. Jest on często niezbędny do pracy, nauki lub funkcjonowania firmy. Proponuje ogrom rozrywki, a także pomaga w komunikacji wśród różnych społeczności.

Szansa czy zagrożenie?

Mówi się, że pokolenie urodzone po roku 2000 to ludzie wychowywani ze smartfonem w ręku. Nie trzeba ich do Internetu przekonywać, jest to miejsce ich codziennego egzystowania. Jak podają najnowsze badania, młodzież na ekranie smartfona „przewija” średnio 87 metrów dziennie. Są jednak negatywne skutki korzystania z Internetu. Wiele osób straciło kontrolę nad korzystaniem z sieci, a ich urządzenia sterują nimi. Trudno nie zajrzeć do urządzenia, gdy słyszy się dźwięk powiadomienia. Problem ten dotyczy przede wszystkim osoby młode. Czy więc my, chrześcijanie żyjący w XXI wieku, nie powinniśmy być także tam, gdzie każdego dnia spotykają się miliony ludzi i głosić Chrystusa?

Św. Jan Paweł II do tych, których serce napęłnia lęk przed środkami nowoczesnego przekazu, powiedział: „Nie lękajcie się nowych technologii!”. Już wiele lat temu zdawał sobie sprawę, że i tam potrzebni są misjonarze, którzy wniosą w tę przestrzeń wartości ewangeliczne. W encyklice „Redemptoris missio” zachęca nas do obecności i ewangelizacji w Internecie. Myślę,

że te polecenia są dla nas bardzo cenne i nie możemy ich lekceważyć. Dzisiaj wielu ludzi, szukając aktualnych informacji na temat swojej parafii (ogłoszeń, wydarzeń), wpisuje jej nazwę w przeglądarce internetowej lub sprawdza, czy ich parafia ma konto w serwisie Facebook. Dobrze jest, gdy cokolwiek tam znajdują, a jeszcze lepiej, gdy znajdują to, czego szukają.

Wirtualna parafia

Ks. kan. Janusz Chyła, proboszcz parafii w Chojnicach, jest aktywnym użytkownikiem portalu społecznościowego Tweeter. Mówi śmiało, że to również jego „parafia”, na której ma 25 tys. „wiernych”, którzy czytają jego wpisy o wierze i korespondują z nim. Kiedy trzeba, dyskutuje, tłumaczy i odważnie broni wiary katolickiej. W październiku udostępniał tam rozważania różańcowe, którymi modliły się tysiące ludzi z całego świata.

Innym przykładem na to, że obecność Kościoła jest pożądana w Internecie, jest „youtubowy kapelan” – dominikanin o. Adam Szustak. Jego kanał „Langusta na palmie” śledzi 550 tys. osób! Jest to największy kanał katolicki w serwisie YouTube. Na czym polega jego ogromny sukces? O. Adam mówi o sprawach duchowych w bardzo przystępny i profesjonalny sposób w postaci nauczania czy rozważań. Nie unika trudnych tematów, przełamuje tabu i odpowiada na

wszelkie pytania internautów. Duży jest także zasięg jego transmisji na żywo w aplikacji Instagram, podczas której zaprasza do modlitwy różańcowej. Już po kilku minutach liczba oglądających wynosi 1500 osób. Rozpoczyna się Różaniec i duchowa wspólnota modli się razem niezależnie od miejsca, w jakim się znajduje. Jego działalność nie kończy się w szybce ekranu. Wielokrotnie spotyka się z tymi, którzy go oglądają i słuchają. Ostatnio zorganizował on w krakowskiej „Tauron Arenie” spotkanie modlitewne na które przybyło 17 tys. osób! Wszystkie te osiągnięcia i liczby dzięki dobrej obecności w Internecie.

Prowadzić do spotkania

Nie chodzi o to, żeby każda wierząca osoba korzystająca z Internetu regularnie wyznała tam wiarę, a jej profil w mediach społecznościowych stał się publicznym pamiętnikiem życia wiarą. Jak we wszystkim, należy znaleźć złoty środek. Musimy jednak uważać, by i w tej przestrzeni strzec się wszelkiego zła i nikomu nie dawać powodów do zgorszenia. Jako chrześcijanie wnosimy w przestrzeń Internetu treści godne tego imienia, jednak nie zapominajmy, że nasza obecność w sieci nie jest celem samym w sobie, lecz ma zawsze prowadzić do żywego spotkania z drugim człowiekiem, by przyprowadzić go do Jezusa.

25 LAT
„GŁOSU
Z TORUNIA”

NA POCZĄTKU BYŁA DECYZJA

W dobie wysoko rozwiniętej technologii i cyfryzacji często nie zastanawiamy się, jak radzono sobie dawniej ze sprawami, które są dziś dla nas oczywiste. Powróćmy zatem wspomnieniami do początków „Głosu z Torunia” i do ważnych osób, które zapisały się na kartach historii

KS. WACŁAW DOKURNO

Najpierw była decyzja o wyborze współpracy z ogólnopolskim tygodnikiem „Niedziela”. Wbrew pozorom, nie była to oczywista sprawa. Pragnienia tworzenia w całości własnego tygodnika dość szybko odpadły, ponieważ wymagałyby to dużego zespołu redakcyjnego i dużych środków finansowych. Współpraca z tygodnikiem ogólnopolskim zapewniała znacznie szerszy serwis wiadomości z życia Kościoła i wydarzeń społecznych. Wśród tygodników o zasięgu ponadregionalnym były do wyboru dwa: „Gość Niedzielny” i „Niedziela”. Za wyborem „Niedzieli” przeważały kilka argumentów, m.in. miał linię programową bardziej zbliżoną do profilu Radia Maryja. Dzięki temu pozyskaliśmy zasadniczą część redaktorów ze studium dziennikarskiego przy toruńskiej rozgłośni. Gdy już zapadły zasadnicze decyzje, ks. kan. Jan Kalinowski wyruszył ze mną do Częstochowy, by omawiać warunki współpracy. Była mgła, gdy przed południem dojeżdżaliśmy do Częstochowy. Nagle... zobaczyliśmy las kominów typowych dla Górnego Śląska. Okazało się, że

przejechaliśmy Częstochowę i zbliżaliśmy się do redakcji „Gościa Niedzielnego” w Katowicach. Zawróciliśmy i rozpoczęła się przygoda z „Niedzielą”.

Komputeryzacja

Przed 25 laty komputery dopiero wchodziły do powszechnego użytku. Niewielu kandydatów na dziennikarzy potrafiło się wówczas nimi posługiwać, a koszt zakupu nowego sprzętu przekraczał skromny budżet naszej redakcji. I tu z pomocą przyszedł nam wybitny toruński archeolog, już nieżyjący, Mariusz Tuszyński. Jego badania archeologiczne koncentrowały się na odkrywaniu wczesnopiastowskiego grodziska w Grzybowie. Jednak oprócz wspólnej z małżonką pasji naukowej, trzeba było utrzymać rodzinę z czwórką dzieci, dlatego przez ponad pół roku zajmował się składaniem używanych komputerów i komputerowym składem książek. Na propozycję pomocy w stworzeniu zaplecza komputerowego rodzącej się redakcji odpowiedział bardzo ofiarnie i w krótkim czasie redakcja posiadała

kilka sprawnych komputerów, materiał do pierwszego numeru mogłem więc zawieźć na dyskietce, co wzbudziło zaskoczenie w Częstochowie. A że nie mam samochodu i dojeżdżałem do Częstochowy pociągiem, więc byłem co tydzień punktualnie w redakcji „Niedzieli” z kolejną dyskietką.

Kolejnym problemem było zapewnić płynność finansową redakcji bez narzucania stałego nakładu poszczególnym parafiom, co było prostszym rozwiązaniem stosowanym w niektórych diecezjach. Przy częstej zmianie nakładu wymagało to komputerowej obsługi całej księgowości. I znowu Mariusz Tuszyński przyszedł nam z pomocą, pisząc specjalnie na nasze potrzeby program. Od 25 lat do dziś ten system obsługuje finanse redakcji „Głosu z Torunia”, a wówczas należał do najnowocześniejszych rozwiązań w Polsce. Bardzo szybko udało się również podłączyć naszą redakcję do powstającej wówczas sieci internetowej, bez której dziś trudno sobie nawet wyobrazić pracę redakcyjną.

Wsparcie

W tym czasie pojawił się w Toruniu bp Jan Chrapek, który był jednym z najlepszych specjalistów w nowoczesnym dziennikarstwie i podpowiedział, abyśmy nie tworzyli tzw. rady programowej. Uważał on, że wystarczy, aby redaktor odpowiedzialny „Głosu z Torunia” osobiście odpowiadał przed Księdzem Biskupem za profil pisma. Okazało się to bardzo efektywnym rozwiązaniem. Mieliśmy więc zasadnicze decyzje bp. Andrzeja Suskiego, zaplecze w absolwentach szkoły dziennikarskiej przy Radiu Maryja, pomoc fachową Mariusza Tuszyńskiego, cenne rady bp. Jana Chrapka i wielu ofiarnych współpracowników, za których dziękowaliśmy podczas tegorocznych obchodów jubileuszowych.



Mariusz Tuszyński jest osobą, której redakcja „Głosu z Torunia” wiele zawdzięcza

Archiwum autora



Archiwum redakcji

Pierwsza siedziba redakcji mieściła się przy ul. Kopernika w Toruniu

GRĄŻAWY

O. Bashobora u św. Marcina

Po kilku spotkaniach z o. Johnem Bashoborą podczas rekolekcji w różnych miejscach w Polsce parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym „Słudzy Pana” podjęła próbę zaproszenia go do Grążaw. Udało się! Choć obawialiśmy się, czy mały kościół grążawski będzie w stanie pomieścić osoby chcące uczestniczyć w takim dniu skupienia, ale, ufając Bożej Opatrzności, spróbowaliśmy. Było warto.

Kościół pw. św. Marcina w Grążawach 13 listopada wypełnił się ludźmi, śpiewem i modlitwą. Przesłanie o. Johna było, jak zawsze, proste, pełne dygresji, docierające do serca i budzące świadomość naszej odpowiedzialności za Kościół i wspólnotę parafialną. Znany w Polsce i na świecie charyzma-

tyk mówił o miłości Boga i o tym, że On zna nas jak nikt inny, że mamy zaufać Jego miłości i poznawać Go na kartach Pisma Świętego. W jednej z konferencji o. John skupił się na ludziach młodych, na ich odpowiedzialności za miłość i relację. Mówił za św. Pawłem, że nasze ciała

są świątynią, a my często wkradamy się do nich jak złodzieje, nie szanując tego, który jest ich Gospodarzem – Ducha Świętego.

Wieczorem na Eucharystii Kościół dosłownie pękał w szwach: nawy, chór, zakrystia, prezbiterium, kruchta

wypełniły się ludźmi, nie tylko parafianami. Całość zakończyła się adoracją Najświętszego Sakramentu i oddaniem się w ręce miłującego Boga, który dotyka nas, by czynić nas świadkami swojej miłości i wszechmocy.

Ks. Marian Tomasz Kowalski



Radość spotkania
udzielała się uczestnikom

Angelika Peplowska

TORUŃ

Ahoj, przygodo!

Tata, a u nas w szkole mówią, że religia jest nudna! I w ogóle Pan Bóg jest nudny! – takie wiadomości przyniesli kiedyś ze szkoły synowie Roberta Kościuszki. Ojciec

przeszedł do ofensywy, opowiadając chłopcom historie biblijne, które tak ich zaciękawiały, że ostatecznie musieli przelać je na papier. Tak powstały serie książek, jak

„Wojownik Trzech Światów”, „Klejnot Aswerusa” czy „Niewidzialna gra”, przenoszące współczesnych nastolatków w czasy króla Salomona, królowej Estery czy też do starożytnego Babilonu.

Goszczący 10 listopada w toruńskiej parafii franciszkańskiej powieściopisarz – przedstawiający się jednak głównie jako mąż i ojciec czwórki dzieci – jest również autorem gry planszowej. Opowiadając młodym czytelnikom o swoich publikacjach, zachęcał ich do podjęcia przygody z Bogiem. Dzieliąc się świadectwem tego, jak wielką moc daje wiara jemu oraz bliskim i przyjaciółom, zaznaczył: – Jako rodzice jesteśmy odpowiedzialni za kształtowanie wiary

naszych dzieci, ale też mamy z nimi najmocniejszą więź, a więc i największy wpływ. Wierzę, że możemy wykonać wielką pracę, największe duchowe dzieło w życiu naszych dzieci.

Renata Czerwińska



Robert Kościuszko podzielił się osobistym świadectwem

Renata Czerwińska

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Melerska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85